

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 89)
z dnia 8 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 89)

8 października 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat przyszłości portów rybackich na polskim wybrzeżu morskim ze szczególnym uwzględnieniem zachowania przez nich funkcji rybackiej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Natalia Zając** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Wojciech Zdanowicz** dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie wraz ze współpracownikami, **Anna Stelmaszyk-Świerczyńska** dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, **Włodzimierz Jaworski** kierownik Działu Inwestycji Kontrahentów Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA, **Jarosław Zieliński** prezes zarządu Związku Polskich Producentów Ryb, **Marcin Jodko** prezes zarządu Krajowej Izby Producentów Ryb, **Rafał Bocheński** prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich, **Edyta Koreńczuk** wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo wraz ze współpracownikami, **Marek Waniewski** członek zarządu Organizacji Producentów Ryb „Bałtyk”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku obrad mamy jeden punkt, a mianowicie rozpatrzenie informacji na temat przyszłości portów rybackich na polskim wybrzeżu morskim ze szczególnym uwzględnieniem zachowania przez nich funkcji rybackiej.

Szanowni państwo, jest poważny problem. Część lokalnych portów na polskim wybrzeżu, które są we władaniu samorządów, przyjmuje coraz chętniej kierunek nie rozwoju portów jako rybackich czy nawet rekreacyjnych, tylko często są one poddawane coraz intensywniejszej zabudowie. Zauważam, że jest to dobry, szybki zysk dla samorządów, ale w dłuższej perspektywie wydaje się, że jest to raczej zagrożenie, coś nieodwracalnego. Martwi mnie to, przyznam państwu szczerze.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To jednak minister infrastruktury jest właściwy w tej kwestii. Natomiast rozpoczynając naszą dyskusję, przypomnę to, co stwierdziliśmy w swoim piśmie do pana przewodniczącego. W naszej opinii porty rybackie nie mają uwarunkowań normatywnych. Są to porty morskie, które spełniają funkcje portów rybackich. O tym rozmawiamy. Ze swojej strony do funkcji dotyczącej rybaków, zresztą dzięki posiedzeniu Komisji, naszej wspólnej dyskusji... Port w Helu jest strategiczny z punktu widzenia wyładunku, liczby kutrów i statków. Funkcja dotycząca rybactwa została utrzymana, ponieważ pan burmistrz Helu wycofał się ze swoich propozycji w kontekście przyjęcia rozporządzenia Rady Ministrów. Jest to na etapie przed SKRM. Myślę, że pani dyrektor z Ministerstwa Infrastruktury, która reprezentuje pana ministra, będzie najbardziej właściwa. Ja ewentualnie uzupełnię o kwestie związane z portem w Helu, mówiąc od razu, że nie mamy sygnałów od rybaków, żeby funkcja rybacka w innych portach była poddana jakimkolwiek zagrożeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Było to dla mnie niezrozumiałe. Mówił pan, że samorząd Helu wycofał się z czegoś. Czy mógł pan to wyjaśnić, gdyż nie zrozumiałem?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Z zagospodarowania przez dewelopera, który chciał tam postawić hotel. Mamy pismo pana burmistrza w tej kwestii. Jeżeli są rozbieżności, to my mamy pismo burmistrza Helu, pana Mirosława Piotra Wądołowskiego do pana ministra infrastruktury, że miał podejmować różne działania, ale wycofuje wniosek. Później to przedstawię. Przytoczyć teraz?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, dlatego że nie mamy tego pisma, a wydaje się dosyć istotne.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Jest to pismo z 07.07.2025 r. Jest tu napisane, że wycofuje wniosek z dnia 27 marca 2020 r. w zakresie lokalizacji mariny w basenie wewnętrznym rybackim i wnosi o wykreślenie w załączniku nr 2 do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych Port Morski w Helu w karcie akwenu HEL.08Fp w pkt 7 ppkt 5 lit. b zapisu o treści: „b. w basenie wewnętrznym (rybackim) w formie mariny całorocznej po zapewnieniu osłony przed działaniem fal morskich dla łodzi, kutrów rybackich w akwenu HEL.08.Fp lub HEL.09.Fp”. Podobny wniosek złożył prezes zarządu Portu Morskiego Hel spółka z o. o.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, to dobry dokument z mojej perspektywy. Poprosimy o przesłanie go do Komisji.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Dobrze. Prześlemy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy w takim razie mogę już przekazać, panie ministrze, głos pani dyrektor, dlatego że nie ma pana ministra Marchewki? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Natalia Zając:

Dziękuję, panie przewodniczący. Natalia Zając. Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w Ministerstwie Infrastruktury.

Szanowni państwo, pan minister przedstawił kluczową kwestię dotyczącą portu w Helu. Jesteśmy już na tym etapie, gdzie projekt planu jest uzgodniony przez wszystkich, można powiedzieć, jest satysfakcjonujący dla wszystkich. Wcześniej trwały dość długie rozmowy na temat planu zagospodarowania przestrzennego. Wynikały one z tego, że ponieważ miasto zarządza portem morskim, to ustala także plan rozwoju. Zgodnie z procedurą tworzenia planu zagospodarowania przestrzennego na obszarach morskich jest również organem uzgadniającym plan. W związku z tym zgodnie z procedurą musieliśmy uzyskać uzgodnienie burmistrza, żeby plan mógł być skonstruowany w prawidłowej procedurze. W konsultacjach okazało się, że jednak nie wszyscy byli zadowoleni z rozwiązań. Długo toczyły się rozmowy na temat tego, jakie funkcje powinny być ustanowione w poszczególnych akwenach w porcie morskim w Helu. Ostatecznie za sprawą wycofania przez burmistrza, jak również przez zarząd portu wniosku, dlatego że jest to wniosek do planu zagospodarowania przestrzennego, obecnie planowana jest marina, ale wyłącznie w basenie jachtowym w formie mariny całorocznej, co powoduje, że i funkcja turystyczna, i funkcja rybacka w planie zagospodarowania przestrzennego są już pogodzone. Przygotowujemy się, w najbliższym czasie prześlemy projekt planu do Stałego Komitetu Rady Ministrów.

Natomiast jeżeli chodzi o działania administracji morskiej w stosunku do portów rybackich, pan minister słusznie zauważył, że prawnie nie ma wydzielonej takiej instytucji jak port rybacki. Funkcjonują one w ramach portów morskich, natomiast administracja morska pod różnym kątem dba o to, żeby porty zachowały swoją funkcję portową, łącznie z funkcją rybacką. Przeprowadzane są stosowne inwestycje przez dyrektorów urzędów morskich. Opracowujemy plany zagospodarowania przestrzennego, które dotyczą obszarów morskich, jak również poprzez różne instrumenty prawne wpływamy na to, żeby funkcje portowe zostały zachowane. Przede wszystkim dotyczy to uzgadniania planów zagospodarowania przestrzennego na lądzie, a tam, gdzie nie ma planu, uzgadniania warunków decyzji o warunkach zabudowy, a także pozwoleń na budowę, ponieważ tutaj dyrektor urzędu morskiego ma kompetencje w zakresie uzgadniania

takich rozstrzygnięć. Administracja morska dba o to, żeby funkcje te maksymalnie możliwe zostały zachowane zgodnie z przepisami prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Urząd morski ma przygotowaną prezentację. Zdaje się, że pan dyrektor urzędu jest z nami zdalnie. Poprosimy pana dyrektora.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie Wojciech Zdanowicz:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w takim razie udostępniam ekran. Proszę o informację, czy widać ekran. Wobec tego rozpoczynam prezentację. W prezentacji przedstawimy informację o bieżących, planowanych, jak też dokonanych w ostatnim czasie działaniach, jeżeli chodzi o porty morskie o znaczeniu regionalnym i lokalnym, z uwzględnieniem oczywiście funkcji rybackiej.

Największym projektem, który w tej chwili realizujemy, jest przebudowa falochronów w porcie Darłowo finansowana z Krajowego Planu Odbudowy. Planowany czas zakończenia tej inwestycji, zgodnie z ramami KPO, to sierpień przyszłego roku. W ramach przebudowy na ten moment w ramach etapu pierwszego przebudowywany jest falochron zachodni, który państwo widziecie po prawej stronie na zdjęciu. Tutaj mamy już zdjęcia z budowy. W tej chwili roboty postępują zgodnie z harmonogramem. Roboty zasadnicze powinny zakończyć się do końca czerwca przyszłego roku. Pozwolenie na użytkowanie, zgodnie z kamieniami milowymi KPO, powinno być wydane do końca sierpnia. Tutaj macie państwo obraz tej inwestycji. W tym momencie tylko zaznaczę, że oczywiście inwestycja i tak musi być etapowana ze względów środowiskowych, dlatego że do przebudowy będzie jeszcze falochron wschodni. Tutaj liczymy, że może uda się pozyskać finansowanie z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach funduszu rybackiego. Być może będzie to w późniejszym okresie, gdyż zdajemy sobie sprawę, jaka jest alokacja w tej chwili. Jeżeli będzie możliwość zmiany programu i przesunięcia środków, to bardzo chętnie byśmy skorzystali właściwie już od połowy 2026 r., żeby rozpocząć budowę, ponieważ mamy tam gotowe pozwolenie, ważne pozwolenie na budowę, na falochron wschodni. Tutaj, tak jak państwo widziecie na zdjęciach, falochron zachodni jest przebudowywany, właściwie zostaje tylko rdzeń falochronu, który zostanie wykorzystany jako część zasypowa. Cała obudowa zostanie wykonana od nowa. Parametry, jeżeli chodzi o wejście do portu, nie ulegną zmianie, natomiast budowla ma w tej chwili 140 lat. Była w stanie dostatecznym, jeżeli chodzi o przeglądy. Wymagała interwencji w zakresie przebudowy. To, jeżeli chodzi o Darłowo, które państwo widziecie na zdjęciach. Widać tutaj szeroki zakres prac, który w tej chwili jest realizowany i który został zrealizowany.

Druga inwestycja, którą mamy w trakcie realizacji z funduszy europejskich dla rybactwa, to przebudowa przystani rybackiej w Jarosławcu. W tej chwili rozpoczęły się tam prace. Planowany czas zakończenia to czwarty kwartał tego roku. Tak naprawdę do końca roku powinniśmy mieć zakończone prace. W ramach tej inwestycji przebudowany zostanie cały system wyciągania statków, ponieważ jest to przystań plażowa w Jarosławcu, jak też nawierzchnie i organizacja zaplecza dla rybaków, które tutaj widzimy na zdjęciu. To jest zdjęcie przystani w Jarosławcu zrobione z drona. Jest to stan obecny jeszcze przed przebudową.

Kolejną inwestycją, którą realizujemy w tym roku i która ma być zakończona do końca roku, gdzie plac budowy został przekazany, a roboty już trwają, to przystań rybacka w Dąbkach. Tak jak widzimy na zdjęciach, to również przystań plażowa. Tutaj podobnie będzie przebudowany na zupełnie nowy system wyciągania statków oraz teren przystani, jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenu. Są to dwie przystanie, które już od wielu lat wymagały remontu, co zresztą widzimy na pokazywanych przeze mnie zdjęciach. Tutaj mamy przystań Dąbki. Inwestycja ta, podobnie jak w Jarosławcu, wynosząca około 3 mln zł jest finansowana w całości z budżetu państwa.

Kolejna inwestycja finansowana z budżetu państwa to prace konserwacyjne w porcie Dziwnów. W tym roku rzeczywiście otrzymaliśmy zwiększone środki na małe porty. Dzięki temu możemy realizować prace, których w ostatnich latach nie udało się wykonać. Mamy wykonać szerokie prace konserwacyjne w porcie Dziwnów związane z poprawą, uzupełnieniem nasypów, remontem nabrzeży, remontem umocnienia falochronu. Jak państwo widziecie na zdjęciu, prace postępują. Zostaną zakończone w czwartym kwartale. To wszystko, co państwo mieliście na zdjęciach, to właśnie port w Dziwnowie. To pomost przy kapitanacie portu, który również wymagał już remontu.

Kolejny szeroki zakres remontów wykonywany jest w Porcie Morskim Kołobrzeg. Tam jest remontowany falochron wschodni. Plac budowy został przekazany. Koszt inwestycji to ponad

2 mln zł. Prace na falochronach zaczęły się dopiero w sierpniu. Tutaj nie chcieliśmy utrudniać turystom korzystania z budowli w związku z tym, że jeżeli chodzi o termin zakończenia inwestycji, wszystkie mają zakończyć się w czwartym kwartale roku. Tutaj widzimy bieżące prace na falochronie wschodnim w Kołobrzegu.

Kolejny port – w Dźwirzynie. Tu również wykonujemy remont nabrzeży, remont pomostów i uzupełnienie zasypów wzdłuż nabrzeży. Tutaj kwota nieco mniejsza, ale też port jest nieco mniejszy, falochrony są dużo mniejsze niż w poprzednich portach. Jest to ponad 400 tys. zł. Realizacja w tej chwili postępuje. Zostanie zakończona w czwartym kwartale 2025 r.

To, co chcielibyśmy zrealizować w przyszłości i na pewno o co, będziemy się teraz starać, jeżeli chodzi o bieżące rzeczy – liczymy, że będzie jeszcze ogłoszenie o naborze na fundusze europejskie dla rybactwa – to budowa nabrzeża i slipu wraz z infrastrukturą w porcie Wolin. Wartość inwestycji to około 10 mln zł. Tutaj mamy projekt z ważnym pozwoleniem na budowę, więc tak naprawdę potrzebujemy finansowania, żeby ogłosić przetarg, rozpocząć i wykonać prace.

Kolejne planowane działanie. Tutaj jeszcze nie mamy pełnego kosztorysu, dlatego że w tej chwili ogłosiliśmy przetarg, wyłoniliśmy wykonawcę, jeżeli chodzi o część związaną z uzyskaniem dokumentacji projektowej i pozwolenia na budowę. Jest to port Lubin. Można powiedzieć, że to ostatnie nabrzeża i falochrony w Lubiniu, które nie zostały wyremontowane. W poprzednich latach udało się wykonać duże prace w porcie Lubin położonym na Zalewie Szczecińskim. Po prawej stronie widzicie państwo niewyremontowaną część. Po lewej stronie widzimy nabrzeża, które były wyremontowane w poprzedniej perspektywie również z funduszy rybackich, zakończone trzy i dwa lata temu.

Już tylko tak informacyjnie w ramach pokazania paru zdjęć, powiem, co udało się wykonać jeszcze w poprzednich latach. Był to spory projekt, 45 mln zł pozyskane z programu operacyjnego „Rybactwo i morze”. Dzięki tym funduszom udało się wykonać przebudowę falochronów w Mrzeżynie, pomoc dla rybaków w przystani plażowej w Niechorzu, przebudowę nabrzeży i pogłębienie toru wodnego do portu w Trzebieży. Chodzi także o wspomniany przeze mnie wcześniej Lubin. Tutaj państwo macie dwa wyremontowane nabrzeża. Gdzieś tam w tle po prawej stronie, na górnym zdjęciu widać to, o co będziemy chcieli się ubiegać, ale tutaj dopiero w 2027 r. będziemy mieli pozwolenie na budowę wraz z kosztorysem. Wtedy będziemy wiedzieli dokładnie, o jakich kosztach mówimy. Dziękuję bardzo. To wszystko, jeżeli chodzi o to, co na ten moment robimy w małych portach.

Oczywiście do tego dodam, dlatego że skupiliśmy się na infrastrukturze, że w tym roku również tak naprawdę wydajemy bardzo duże fundusze z budżetu państwa na utrzymanie dostępu do małych portów i portów regionalnych. W tym roku będzie to kwota prawie 20 mln zł, dzięki której udrożnimy i doprowadzimy do parametrów wszystkie tory wodne, jeżeli chodzi o istniejące porty rybackie i małe regionalne czy lokalne porty w ramach Zalewu Szczecińskiego, Zalewu Kamieńskiego. Chodzi oczywiście o takie porty jak Kołobrzeg, Darłowo i Dźwirzyno. To już koniec mojej informacji. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Udało się zdalnie bezbłędnie przedstawić. Otwieram dyskusję. Pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Potem poproszę panią Edytę Koreńczuk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Może od początku. Dzisiaj mówimy o zachowaniu funkcji rybackiej w portach. Bardzo dziękuję Urzędowi Morskiemu w Szczecinie. Szkoda, że nie ma Urzędu Morskiego z Gdyni, dlatego że Hel...

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zajac:

Przepraszam bardzo, Urząd Morski w Gdyni też powinien być. Jeszcze dzisiaj rano rozmawiałam z panią dyrektorem.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ale nie ma. Chodzi o to, że Hel podlega Urzędowi Morskiemu w Gdyni. I największy konflikt, jaki jest, jest w porcie, gdzie są największe...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie ma pani dyrektor. Nie połączyła się.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

... przeładunki ryb. Jest to właśnie port w Helu. Można powiedzieć, że jest tam jawny konflikt i niezrozumienie dla rybaków, jeżeli chodzi o zarząd portu, który podlega burmistrzowi, oraz pana burmistrza, który zagospodarowuje tereny wbrew logice zachowania funkcji rybackiej. Rzeczywiście państwo chyba nie mają wielu dokumentów, dlatego że to były moje pisma do pana burmistrza, moja interpelacja do pana Marchewki, jak również petycja złożona razem z rybakami do zarządu portu o to, żeby odbyły się mediacje, rozmowy, żeby wyjaśnić konflikt i rozwiązać sytuację na korzyść już niewielu rybaków, aczkolwiek ważnych dla środowiska i dorobku kulturowego. Ci, którzy przyplływają nawet z innych części, mają tam schronienie. Jak również jest to ważny element przetwórstwa, przeładunków i w ogóle funkcjonowania największego pod względem przeładunków portu rybackiego. Niestety, zarząd portu chcąc chyba, ogłędnie powiem, konfliktować rybaków, zażyczył sobie rozmowy z rybakami pojedynczo, czyli zażyczył sobie, żeby poszczególni rybacy, którzy złożyli petycję, pojedynczo rozmawiali z panią prezes czy z zarządem portu, a nie o to chodziło rybakom. Chcieli spotkać się razem, wyjaśnić pewne sprawy. Nie ma co się dziwić, że targają nimi emocje, ponieważ są to ludzie utrudnieni w pracy, zmęczeni po całonocnym byciu na morzu, rozładunku, czyszczeniu sprzętu. Należy im się szacunek i zrozumienie charakteru ich pracy i charakteru portu. Jest to jedna ze spraw, którą na pewno rybacy będą... Jeżeli można, gdyż może komuś przeszkadza... To jedna sprawa.

Druga sprawa to moja korespondencja z panem burmistrzem na temat basenu portowego, który miał się stać mariną dla jachtów komercyjnych, niemających nic wspólnego z rybołówstwem, dlatego że jest tam bardzo wiele wydanych przez burmistrza decyzji, które dotyczą apartamentowców i zabudowywania nabrzeża oraz bardzo blisko położonych terenów blokami czy budynkami o wysokości nawet 19 metrów, które też nie pasują do tego terenu ze względów bezpieczeństwa, ze względu na drugą i trzecią strefę, jeżeli chodzi o obronność. Idą one wbrew uprawianiu rybołówstwa, rybactwa w Helu, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby apartamentowiec, który jest 7 m od nabrzeża, gdzie się wyladowuje ryby, czyści sieci, nie budził konfliktów wśród osób, które wykupią sobie tam apartament. Będą chciały mieć w porcie na przykład ogródek, a niekoniecznie rybaków, których ryby mogą śmierdzieć. Takie uwagi też są czynione. Jest to naturalny zapach ryby, w porcie rybackim jest on naturalny. Wielu turystów przyjeżdża na wczasy, na wypoczynek z racji właśnie na klimat i charakter portu, charakter okolicy. Jest to też jeden z elementów przychodów gminy i Półwyspu Helskiego, natomiast absolutnie klóci się to z przeznaczeniem portu jako portu rybackiego.

Już nie mówię, że w planach i w ogóle w nomenklaturze chciano nam wytłumaczyć – ostatnio pani dyrektor urzędu morskiego – że to nieważne, czy używamy określenia „port morski”, czy „port rybacki”. Jest zasadnicza różnica, dlatego że inne warunki wydaje się dla funkcjonowania w normalnym, zwykłym porcie morskim, a inaczej gdzie jest funkcja rybacka. A to jest port rybacki. Takich portów mamy więcej. Nie chcemy, żeby one zniknęły z naszej mapy, chociaż doceniamy inwestycje i mamy świadomość, że turystyka jest ważnym elementem wpływów do budżetu, ale turystyka to też dorobek kulturowy i on nie może zniknąć kosztem ekonomicznego funkcjonowania rybaków.

Moje pismo do pana burmistrza i do zarządu portu dotyczyło właśnie tego, że nie są spełniane warunki, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, inwestycje, jeżeli chodzi o wyposażenie, korzystanie z funduszy rybackich i potem przeznaczenie pewnych obiektów. Idzie się w konflikt z rybakami poprzez podwyższanie czynszów, obarczanie ich kosztami wywozu śmieci, wody w momencie, gdy wynajmuje się tam miejsce na ogródki i chce się przerzucić koszty również na rybaków, co też nie jest w takiej formie i na takim poziomie, żeby było bezpieczne. W pismach rybaków mam dowody na to, że śmiertelny wypadek, który się wydarzył, był wynikiem tego, że infrastruktura nie była w wystarczającym stopniu na takim poziomie, na jakim powinna być.

Może zacznę od pisma i interpelacji, którą wystosowałam do pana ministra Marchewki w sprawie usunięcia lub zmiany zapisów projektu planu zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych Portu Morskiego Hel, oznaczonego RD9, dotyczących obszaru HEL08 oraz planowanego rozszerzenia funkcji mariny w basenie wewnętrznym rybackim. Pismo pana burmistrza, w który mówi, że przychyła się do petycji rybaków, wynika z tego, że konflikt tam już tak narósł, była taka sytuacja, że rzeczywiście podpisałam się i osobiście z rybakami zaniósłam petycję. Nie będę tu opisywać niechęci zarządu portu nawet do zapoznania się z tym, jak wygląda praca rybaka, gdyż było to żenujące. Natomiast myśmy nie poszli się tam z nikim klócić, tylko chcieliśmy przekazać petycję, prosić o spotkanie i uregulować kwestie, które budzą

niepokój, kolidują, powodują niemożność wykonywania rybactwa. Pan burmistrz napisał pismo, odpowiedział mi, że napisał do pana ministra, że przychylił się do petycji rybaków. Ok., może napisał, ale sprawa jest bardziej skomplikowana.

Pan minister, odpisując mi na interpelację, napisał, że mając na względzie dobro wspólne oraz troskę o utrzymanie właściwych relacji wszystkich zainteresowanych stron zobowiązał Urząd Morski w Gdyni do przeprowadzenia dodatkowych konsultacji w sprawie zagospodarowania portu w Helu. Pismem z dnia 7 lipca 2025 r. burmistrz Helu wycofał wniosek z dnia 27 marca 2020 r. w zakresie lokalizacji mariny w basenie wewnętrznym rybackim i wniósł o wykreślenie w załączniku nr 2 do projektu planu przepisu dotyczącego utworzenia mariny w basenie wewnętrznym rybackim. Tożsamy wniosek został złożony przez Zarząd Portu Morskiego Hel. Kompromis ten został wypracowany przy udziale przedstawicieli środowiska rybackiego. Ok., ale ja w związku z tym mam do pana ministra i do państwa pytania.

Art. 37 ust. 2 stanowi, że jeżeli po przedstawieniu projektu planu do przyjęcia zgodnie z art. 37a ust. 1 dokonane zostaną zmiany w projekcie planu, minister właściwy do spraw gospodarki morskiej po rozpatrzeniu zgłoszonych uwag i wniosków może przekazać projekt planu do właściwego terytorialnie dyrektora urzędu morskiego w celu ponowienia czynności, o których mowa w ust. 1, w zakresie niezbędnym do dokonania tych zmian. Przedmiotem ponowionych czynności jest wyłącznie część projektu planu objęta zmianami. Dziękując panu ministrowi rolnictwa, że od razu przychylił się do postulatów rybaków, niezależnie od tego, że mam zastrzeżenia co do wypłat i wniosków, o których porozmawiamy sobie kiedy indziej, w odniesieniu do korespondencji dotyczącej planu zagospodarowania przestrzennego akwenów Portu Morskiego Hel wnoszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Może pani dyrektor urzędu morskiego też udzieli mi odpowiedzi. Nie wiem, czy pan minister mnie słyszy czy nie, ale proszę, żeby mimo wszystko wziął do ręki stenogram i odpowiedział mi na pytania.

Czy w związku ze zmianą stanowiska w zakresie wyżej wymienionego planu zagospodarowania przestrzennego przez burmistrza Helu oraz Zarządu Portu Morskiego Hel sp. z o. o. zostały już dokonane zmiany w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego? Jeżeli tak, to jakie? Po drugie, jeżeli nie, to jakie działania minister infrastruktury planuje podjąć na obecnym etapie, w szczególności czy planuje wprowadzić zmiany planu oraz projektu planu, żeby projekt planu przekazać do dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni celem ponowienia procedury planistycznej w zmienionym zakresie? Po trzecie, jakie konkretnie kroki minister infrastruktury podjął w związku z pismem burmistrza Helu z dnia 7 lipca 2025 r. oraz Zarządu Portu Morskiego Hel sp. z o.o. z 10 lipca 2025 r., skoro nazwał je kompromisem wypracowanym przy udziale przedstawicieli środowiska rybackiego? Jak minister rozumie przedmiotowe pisma? Na jaką konkretnie zmianę w zapisach projektu przedmiotowy kompromis ma się przełożyć?

Czwarte pytanie, w jaki sposób zmienione zostaną zapisy dotyczące funkcjonowania mariny. Między innymi czy zakładają one całkowite wykluczenie funkcji rozbudowy mariny na terenie basenu wewnętrznego? Czy minister infrastruktury widzi konieczność zapewnienia większej ochrony funkcji rybackiej, aniżeli aktualnie przewiduje projekt? Jeżeli tak, to jakie konkretnie zapisy zamierza wprowadzić do projektu? W szczególności czy poza kwestią związaną z basenem wewnętrznym zamierza wprowadzić inne zmiany dotyczące kart akwenów HEL08 i HEL09, mające na celu ochronę funkcji rybackich w porcie? Jaki cel mają mieć dodatkowe konsultacje w sprawie zagospodarowania portu w Helu, jeżeli do tej pory nie wprowadzono zmian w projekcie zagospodarowania portu, o których mowa w piśmie z dnia 18 lipca 2025 r.? Czy takie konsultacje zostały przeprowadzone, a jeżeli tak, to w ramach jakiej procedury? Czy na obecnym etapie prac nad projektem to nie minister infrastruktury jest odpowiedzialny za wprowadzenie ewentualnych zmian do projektu?

Kończąc opis mojej polemiki z panem burmistrzem i z panem ministrem, chciałabym w końcu zapytać, czy zamiast ping-ponga pism dostanę dokładną odpowiedź o zmianach, przepisach, konkretnych skreśleniach, wykreśleniach, zapisach, zabezpieczeniach. Chciałabym państwu zwrócić uwagę, że trwa korespondencja à propos zachowania funkcji rybackiej w Helu i nie tylko z panem burmistrzem i z zarządem. Rybacy odpisując na pismo zarządu mówią w ten sposób, że bezpieczeństwo w porcie wymaga współpracy wszystkich użytkowników. Pismo z dnia 12 maja wzywające nas do usunięcia sprzętu rybackiego, dlatego że zarząd zażyczył sobie usunięcia sprzętu, mimo że z jednej strony są wymogi bezpieczeństwa, a z drugiej poszerza się ogródki w porcie, gdzie powinien być zakaz poruszania się samochodów, meleksów, gdzie nie można używać alkoholu ze względów bezpieczeństwa... Rybaków ruguje się, podwyższa się

im opłaty i zabrania trzymać sprzętu, dlatego że nie mogą korzystać z sieciarni. Opłaty są tak wysokie, że budynki wybudowane za pieniądze z funduszu rybackiego nie służą rybakom. Bezpieczeństwo w porcie wymaga współpracy wszystkich użytkowników. Rybacy piszą: „Pismo z dnia 12 maja, wzywające nas do usunięcia sprzętu rybackiego, sieci czy kotwic ze ścieżki cumowniczej i pasa nabrzeża, pod groźbą nałożenia dodatkowej opłaty oceniamy jako nieuzasadnione, będące złośliwością ze strony zarządu. Przypominamy, że regulamin portu zakazuje przebywania na jego terenie osobom pod wpływem alkoholu, tymczasem zarząd dzierżawi place pod działalność gastronomiczną (część działek nr 572, etc.) oraz występuje o ustalenie warunków zabudowy dla działki nr 572, a ogródki piwne znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie nabrzeża wyladunkowego i miejsc składowania sieci oraz sprzętu rybackiego. Niejasnym jest również, czy zarząd realizuje obowiązek wynikający z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami i uzgadnia z właściwym terytorialnie organem administracji morskiej treść umów dzierżawy nieruchomości położonych w terenie portu Hel lub na obszarze pasa ochronnego i technicznego wybrzeża oraz czy przestrzega tym samym przepis Międzynarodowego kodeksu dla ochrony statków i obiektów portowych z 2002 r., konferencji umawiających się rządów stron Międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, zwanej kodeksem ISPS, jak również obowiązki określone w rozporządzeniu Parlamentarnego Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia ochrony statków i obiektów portowych. Wątpliwości również wynikają z codziennej obserwacji braku egzekwowania przez spółkę należytego bezpieczeństwa w sezonowym organizowaniu ruchu pojazdów typu meleks, braku znaków ograniczających prędkość od strony nabrzeża na terenie wzmożonego ruchu sezonowego.”

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że przerzuca się odpowiedzialność w portach na rybaków. Na przykład w piśmie wielokrotnie wskazuje się, że za stan jednostek, ich wyposażenie i infrastrukturę odpowiadają armatorzy. Owszem, w części tak jest, jednak port nie może sprowadzać swojej roli wyłącznie do zarządzania nabrzeżem i przerzucać całej odpowiedzialności na użytkowników. Próba uzasadnienia tego stanu rzeczy stwierdzeniem, że armatorzy mogą się podłączyć na własny koszt, jest niczym innym jak uchylaniem się od podstawowych obowiązków zapewnienia dostępu do mediów w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej. Zmuszanie użytkowników portu do korzystania z komercyjnych podmiotów zewnętrznych przy całkowitym braku alternatyw wewnątrz portu osłabia konkurencyjność lokalnych rybaków, naraża ich na dodatkowe koszty, jak również pogarsza bezpieczeństwo. W tym miejscu należy wspomnieć, że armatorzy corocznie wykonują mega atesty instalacji elektrycznej na swoich jednostkach i dokonują w ramach istniejącego systemu przeglądów dodatkowych weryfikacji istniejącej instalacji elektrycznej na małych statkach morskich za zgodność z wymaganiami PRS. Niemniej jednak podobne informacje o nadzorze nad instalacją na nabrzeżu, jak i o awariach nie są publikowane i udostępnione. Tym samym zaniedbania te zwiększają ryzyko powtórzenia się okoliczności opisanych w protokole Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich, sytuacji braku zasilania w skrzyni na nabrzeżu o późnej porze oraz zmęczeniu całej załogi, które zostały uznane za składowe przyczyniające się do bardzo poważnego wypadku morskiego w kwietniu 2020 r., w wyniku którego śmierć poniósł członek załogi jednego z kutrów.

Chciałabym państwu również powiedzieć, że budynki wybudowane z funduszy rybackich nie są użytkowane przez rybaków, dlatego że ich na to nie stać. Zarząd portu wykorzystuje je do swoich celów jako garaże, jako różne inne magazyny, a rybaków na to po prostu nie stać, ponieważ w porównaniu z innymi kosztami jest to nawet wzrost o 1250%. Jeżeli tak ma wyglądać funkcja rybacka, to ja się pytam, kto nadzoruje w ogóle funkcję rybacką. Samorządy, zarządy portów w portach o podstawowym znaczeniu, zwłaszcza w Helu?

Chciałabym przytoczyć jeszcze jeden cytat. Otóż manipulowanie faktami sugeruje, że rezygnacja z wynajmu boksu magazynowego świadczy o braku zapotrzebowania. Są też takie argumenty, że nie ma rybaków, nie korzystają albo robią bałagan. Najlepiej niech pani rybak weźmie siedemdziesięciokilogramowe sieci na plecy, zanieś 2 km dalej i jeszcze zapłaci za to nie wiadomo ile. Drodzy państwo, to nie jest wspieranie funkcji rybackiej, jeżeli nikt tego nie kontroluje. A więc to, że świadczy to o braku zapotrzebowania, jest kolejnym przykładem selektywnej interpretacji rzeczywistości. Rezygnację rybacy podejmują ze względu na zbyt wysokie koszty najmu w porcie. W Jastarni czynsz za analogiczną powierzchnię miesięcznie wynosi 124 zł brutto, podczas gdy w Helu 705 zł brutto, co znacznie przekracza ich możliwości finansowe i stanowi poważne ograniczenie działalności. Odnosząc tę kwotę do aktualnych stawek na boks dzierżawiony od spółki komunalnej jasnym jest, że opłata ta jest zawyżona o 1250%.

Przypominamy jeszcze w tym miejscu, że miasto Hel otrzymało dofinansowanie na budynek helskiej sieciarni, niemniej jednak zatwierdzone regulaminy użytkowania i ceny za godzinę użytkowania hali czy dobową możliwość składowania materiałów sieciarskich używanych do naprawy sieci od wielu lat wykluczają zdrowy rozsądek i możliwości finansowe lokalnych rybaków oraz dowodzą braku proporcjonalności i uzasadnienia ekonomicznego. Zastosowanie innej, o wiele wyższej miesięcznej stawki z tytułu dzierżawy boksów dla rybaków, którzy są mieszkańcami, od zawsze było kwestionowane i niewysłuchane. Skandalicznym jest również fakt, że rezygnacja rybaków z tych pomieszczeń spowodowała, że aktualnie są one wykorzystywane przez inne podmioty jako garaże, między innymi dla prywatnych samochodów osobowych i pojazdów typu meleks, a ich dzierżawcy są wyłaniany w przetargach publicznych. Ponadto spółka sama wykorzystuje boksy jako garaże dla swoich pojazdów wykorzystywanych do obsługi portu. Do wyjaśnienia więc pozostaje kwestia, czy zarząd wnosi podatek od nieruchomości ze zwolnieniem wynikającym z przepisu art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, który stanowi, że zwalnia się od podatku od nieruchomości budynki gospodarcze lub części służące działalności rybackiej, jak również dlaczego od wielu lat spółka nie stosuje przepisów obowiązujących w gminie Hel, a poza tym dlaczego wykazy gruntów przeznaczonych do dzierżaw nie są publikowane na stronie biuletynu spółki. Porównywanie działalności rybackiej do działalności restauracyjnej czy turystycznej, argumentowanie, że wszyscy przedsiębiorcy są równi, pomija fundamentalną rolę rybołówstwa dla funkcjonowania portu Hel.

Przekażę państwu te pisma. Liczba argumentów rybaków, którzy spotykają się z nieprzychylnością, jest bardzo długa. Turyści, których spotykaliśmy, zaraz chcieli podpisywać petycje, żeby zachować charakter, ubolewają, że sztorm zabiera plażę, że zabudowuje się i niszczy Hel. Wycinka 300 drzew, 700 drzew, budynki niezależnie od konsultacji z wojskiem, centrum bezpieczeństwa etc. Mogłabym długo mówić.

W związku z tym, że tematem jest zachowanie funkcji rybackiej, mam pytanie, kto to kontroluje. Czy ktoś to kontroluje? Czy ktoś w trakcie, w odpowiednim momencie wpływa na zmianę decyzji, żeby zachować tę funkcję, żeby rybacy mogli, jeżeli już korzysta się z funduszy z ministerstwa rolnictwa... Czy jest to zgodne z przeznaczeniem? Dlaczego prowadzi się tak opresyjną politykę, jeżeli jest to tak ważny port? Wszystkie kutry z innych części też znajdują tam schronienie. Dlaczego nie mówi się o rozbudowie, tylko pan burmistrz pisze w ten sposób? Zacytuję, dlatego że napisać można wszystko, można powiedzieć, że rybacy posługują się błędnymi informacjami. Czytam: „Z całą mocą chcę podkreślić, że ewentualna zmiana miejsc cumowniczych” – ponieważ o to też rybacy się martwili – „dla dużych jednostek rybackich mogłaby mieć miejsce dopiero po spełnieniu warunku koniecznego, a mianowicie po wykonaniu infrastruktury hydrotechnicznej, która uspokoi falowanie w basenie zewnętrznym, jak też po stworzeniu w tym basenie w pełni bezpiecznych miejsc cumowniczych. Trzeba też podkreślić, że realizacja tych planów będzie możliwa najwcześniej za kilka lat, w zależności od uzyskania niezbędnych projektów i zezwoleń, a następnie możliwości finansowania tej inwestycji przez budżet państwa. Do tego czasu nie ma mowy o dyslokacji jednostek rybackich w obecnie zajmowanych przez nie miejscach. W pełni podtrzymuję deklarację”, itd. Bła, bła, bła, za ileś lat, plany. Nie ma tego, więc generalnie będziemy bazować na tym, na czym bazujemy.

Kończąc – mam nadzieję, że rybacy też się wypowiedzą – bardzo proszę, żeby minister infrastruktury i osoby, które podejmują decyzje, mają wpływ na zmiany planów, udzieliły mi na piśmie odpowiedzi na moje pytania, które przed chwilą zadałam. Dla mnie i dla rybaków będzie to bardzo ważne, czy coś w tej sprawie drgnęło. Czy ping-pong pism świadczy o tym, że temat jest zamknięty, pogadamy, ale już nic się nie da zrobić? Chciałabym po prostu mieć odpowiedź i jasną sytuację w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Oczywiście poprosimy o odpowiedź na piśmie na te pytania. Natomiast jeżeli państwo z ministerstwa, pani dyrektor czy pani minister jesteście w stanie teraz w jakimś zakresie się odnieść, to bardzo prosimy.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

W zakresie ogólnym, dlatego że rzeczywiście gros pytań, większość z nich dotyczyła ministra infrastruktury czy zarządu morskiego portu. W tym zakresie też chciałbym się odnieść, dlatego że pani posłanka mówi o inwestycji, ale inwestycja ta, jak wynika z naszej informacji,

była w ramach programu 2007-2013. Jeżeli mamy kontrolować zakres inwestycji, to mamy pięć lat na trwałość. A zatem jest to już poza kontrolą formalną. Pani poseł mówi o podnoszonych stawkach, barierach dla rybaków. Nie mieliśmy takiej informacji. Jeżeli jest tak, jak pani mówi, a zapewne tak jest, to jest to stosowanie barier, żeby wykluczyć rybaków. Chciałbym podkreślić naszą koronną konkluzję. Jako ministerstwo właściwe do spraw rybołówstwa stoimy na straży i pilnujemy interesów rybaków. Wyraziliśmy to kilka razy w piśmie i do pana przewodniczącego, i do Komisji. W kontekście planowanej inwestycji dotyczącej apartamentowców czy hoteli w gminie Hel uważamy, że każda taka inwestycja ogranicza funkcję rybacką w danym porcie. Mamy tutaj bardzo ogólny problem związany z podejściem do rolników. Przecież znacie państwo wyrok w sprawie rolnika spod Łodzi. Mówię o rolniku, który prowadził, miał hodowlę trzody chlewnej. Panie podały go do sądu o zapach, itd. Będziemy wprowadzać projekt ustawy w tym zakresie. I być może zapach ryb, o którym mówiła pani posłanka, a który wpisuje się w działalność rybacką, również powinien być w ustawie jako ochrona rybaków. Tak, tak, chodzi o, żeby było to konkretnie zapisane. Również w naszej korespondencji podpieraliśmy się decyzją pomorskiego konserwatora zabytków, który stwierdził w decyzji, że jest to port rybacki, który podlega dziedzictwu i ochronie. Jest to decyzja z 2025 r. Nasze stanowisko w tym zakresie jest dosyć precyzyjne i jasne.

Zresztą otrzymaliśmy, na marginesie mówiąc, podziękowanie od rybaków, że działaliśmy na ich rzecz. Uznajemy, że port w Helu jest portem o znaczeniu strategicznym. Chodzi o to, co pani posłanka mówiła. Liczba kutrów, łodzi rybackich, liczba wyładunków dobowych jest bardzo duża. Jest tam element turystyki. Trzeba powiedzieć, że burmistrz wycofał się z części mariny dotyczącej rekreacji i naszych rybaków. Chyba pani dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni będzie o tym mówiła. Przecież propozycja budowy falochronu, 50 m, koszt chyba 60 mln zł przekraczał zdolności finansowe. Na jakimś etapie sprawa ta została opanowana. Rozumiem, że pani posłanka mówi o pewnej dalszej strategii dotyczącej funkcji portu i tych wszystkich elementów, o których mówiła. Jeżeli byłaby pani uprzejma dostarczyć tę korespondencję do Komisji, później do nas, to jesteśmy... Oczywiście musimy działać zgodnie z prawem. Jeżeli będziemy mieć możliwości prawne, to zareagujemy. Dziękuję.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Nie mówię o zapachu, że jest teraz, mówię, że jest bardzo łatwo użyć takiego argumentu. Na wybrzeżu wychowaliśmy się na zapachu mączki rybnej i nam to nie przeszkadzało. Była pasza, gospodarka, itd. Było to potrzebne. To, że ktoś się przeprowadza na wieś i że mu coś śmierci, to nie znaczy, że mamy zwinąć produkcję. Mówię tylko, że jest to naturalne, że jeżeli tak samo w porcie buduje się apartamentowiec, a tam jest przeładunek węgla – oczywiście teraz są technologie, nie musi pylić – i komuś to przeszkadza, to wiadomo, że będzie przeszkadzało, ponieważ tam przyjeżdżają ludzie, którzy nie mają z tym nic wspólnego i chcą mieć cicho, ładnie, spokojnie. To jest działalność gospodarcza, więc można sobie wyobrazić, czym to się skończy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor Zając z Ministerstwa Infrastruktury.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych w porcie w Helu, to projekt planu został poprawiony. Ponieważ otrzymaliśmy pismo burmistrza i zarządu portu z wycofaniem wniosku dotyczącego rozszerzonej funkcji mariny w porcie, obecnie marina jest dopuszczalna wyłącznie w basenie wewnętrznym jachtowym. Na bazie wycofania wniosku opracowaliśmy nową wersję projektu planu w tym zakresie i skonsultowaliśmy go z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które też jak rozumiem, konsultowało się ze środowiskiem rybackim w tym zakresie. Otrzymaliśmy potwierdzenie, że jest to dobra wersja projektu, jest ona akceptowalna dla środowiska rybackiego. Uznajemy też, że nie ma w tym zakresie konieczności ponowienia uzgodnień i konsultacji, ponieważ nie jest to tak duża zmiana w stosunku do wcześniejszego projektu planu, a jednocześnie jest to zgodne ze stanowiskiem burmistrza, zarządu portu i środowiska rybackiego. W związku z tym z naszego punktu widzenia nie ma potrzeby powtarzania procedury planistycznej, czyli cofania jej do etapu projektu planu u dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni. Dzięki temu w zasadzie projekty mamy już na tyle dopracowane, że w najbliższym czasie będziemy je wysyłać do Stałego Komitetu Rady

Ministrów. Zakładamy, że zostaną przyjęte w tym kształcie. W ramach Stałego Komitetu Rady Ministrów wszyscy ministrowie mogą się wypowiedzieć na temat kształtu projektu, niemniej jest on już wcześniej uzgodniony ze wszystkimi zainteresowanymi.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Poproszę mimo wszystko o odpowiedź na wszystkie pytania, które zadałam. Zadałam sześć pytań. Bardzo proszę odsłuchać, przeczytać stenogram. Zadałam sześć pytań do pana ministra. W związku z tym po co konsultacje z urzędem morskim, skoro pani uważa, że wszystko jest ok.?

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Ale jakie konsultacje z urzędem morskim?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, bardzo przepraszam.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak dostałam w piśmie.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Konsultacje były wcześniej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł ma olbrzymią wiedzę. Wiem, że jest pani w kontakcie roboczym.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tylko doprecyzuję. Pan minister napisał, że...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już poprosiłem o to, żeby wszystkie odpowiedzi były na piśmie.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

... zobowiązał urząd morski...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Są jeszcze inne osoby.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

... do przeprowadzenia dodatkowych konsultacji.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Wcześniej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie ukrywam, że o ile oczywiście damy radę, chciałbym skończyć dzisiejsze posiedzenie dwadzieścia po.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Poproszę o odpowiedź na sześć pytań, które dzisiaj wyartykułowałam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, poprosimy o odpowiedzi na piśmie, tak jak mówiłem, pani poseł.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Odpowiedź na piśmie na pytania, które dzisiaj państwu zadałam. Proszę odsłuchać stenogram.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, to jest naturalne. Pani poseł, strona rządowa zawsze dostaje stenogramy.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę potem o odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Zawsze jest zobowiązana, żeby przekazać potem odpowiedzi. Jeszcze zgłaszała się zdalnie pani Edyta Koreńczuk. Bardzo proszę się przedstawić.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

Dzień dobry. Na początku chciałabym zaproponować, gdyż widzę, że na państwa posiedzenie zalogowała się pani Anna Stelmaszyk, może, panie przewodniczący, zrobilibyśmy tak, że udzieliłby pan uprzejmie głosu pani Annie Stelmaszyk...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A tak. Przepraszam, zapomniałem, że jest pani dyrektor.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

... z racji tego, że treść i przedstawienie stanowiska urzędu morskiego w zakresie zmian i propozycji jest bardzo istotne również dla mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Pani Edyto, przepraszam, czas nagli.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

Jej wypowiedź byłaby kompleksowa na ten moment.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rzeczywiście poproszę panią dyrektor Stelmaszyk, żeby przedstawiła możliwe syntetycznie przede wszystkim wątek Helu, ponieważ wzbudza on największe emocje i kontrowersje.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

Dziękuję.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie i wszyscy państwo, dziękuję bardzo za możliwość udziału w spotkaniu. Jeżeli chodzi o korektę planu zagospodarowania przestrzennego, właściwie poza przekazaniem stanowiska pana burmistrza i zarządu portu zmiany dokonywał departament pani dyrektor Zając. Ja osobiście rozmawiałam z rybakami, że jest to już coś, co spełnia wszelkie wymogi tego, żeby nie robić mariny w basenie wewnętrznym. Natomiast pozostałe ustalenia, o których mówił pan minister, czyli ewentualne wydłużenie falochronu, itd, pozostają w gestii urzędu morskiego. Robimy działania przygotowujące tę inwestycję, tylko że to wymaga czasu. W tej chwili nie jest to uwzględnione w planie zagospodarowania. Potrwa to około pięć, sześć lat. Wtedy ewentualnie nastąpi możliwość zmiany czy korekty planu, dlatego że takie działania też są przewidziane. Nie widzę tutaj żadnej sprzeczności.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk, pytania te trochę mieszają niektóre pojęcia. Na przykład kodeks ISPS to kodeks, który w porcie w Helu nie ma zastosowania, ponieważ nie ma tam obiektów portowych. Ma on zastosowanie w dużych portach. Jeżeli chodzi o uprzątnięcie sprzętu rybackiego ze ścieżki cumowniczej, na ścieżce cumowniczej nic nie powinno się znajdować, ani sprzęt rybacki, ani żaden inny, ani tym bardziej żadne ogródki, ale ogródków chyba tam nie ma. Natomiast co do uzgodnień dotyczących wynajmu powierzchni na terenie portu, to pewne uzgodnienia są z nami robione, ale dokładnych uzgodnień, umów nie ma. Zajmuje się tym zarząd portu, dlatego że port posiada swój zarząd portu. Jeżeli chodzi o kwestie planu zagospodarowania przestrzennego, w mojej opinii – chciałabym, żeby pani dyrektor Natalia Zając to potwierdziła – uzgodnienia są zrobione, tak bym powiedziała. Zależy nam na czasie, ponieważ jest to kwestia kilku planów, które czekają na przyjęcie. W naszej opinii nie było konieczności powtórnej konsultacji planu z nami, dlatego że został osiągnięty konsensus, tak bym to ujęła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, czy chce pani potwierdzić czy zrzeka się pani?

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Potwierdzam dokładnie to, co powiedziałam przed chwilą.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, jeszcze pani Koreńczuk. To dwa zdania. Dobrze? Jak mówię, czas nagli.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mimo wszystko proszę o odpowiedź, ponieważ jest bałagan, czy uzgodnienia zakończyły się czy nie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale odpowiedź będzie. Pani poseł, już zobowiązałem do tego.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pani dyrektor, bardzo się cieszę z pani wypowiedzi, dlatego że port Hel jest pełen sprzeczności. Jeżeli pan burmistrz tak traktuje rybaków, jak pani powiedziała, to jest nad czym pracować. Chciałabym, żeby jednak poważnie ich potraktował, uszanował, ale też żeby konsultował i był konsekwentny w powoływaniu się na przepisy i wymogi, które stosuje wobec rybaków. Tutaj jest też rola państwa oraz wszystkich państwa, którzy nadzorujecie porty rybackie. Zwracam się o to do państwa w imieniu rybaków.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Chciałabym jeszcze uzupełniając powiedzieć w kwestii budynku, który był planowany. Myślę, że akurat w tej sprawie urząd morski zachował dużą czujność. Budynek wzbudził nasze wątpliwości. Dlatego w ogóle rozwinęła się ta kwestia. W tej chwili jest to kwestia konserwatora zabytków. W międzyczasie nastąpiły dwukrotne braki uzgodnienia co do budynku, konieczność korekty. W tej chwili sprawa chyba jest w sądzie. Będzie rozstrzygnięcie sądowe co do naszej odmowy. Trudno mi powiedzieć, jak to się zakończy, ale takowy budynek przy nabrzeżu portowym wzbudził nasze wątpliwości. To już nie jest kwestia tego, czy jest tam nabrzeże rybackie czy inne wyladunkowe, ale port ma specyficzne funkcje. W innych portach albo nawet w pobliżu, gdzie jest dopuszczona taka funkcja, czasami jest tak, jak państwo mówią, że nie wszyscy mieszkańcy czy wynajmujący zdają sobie sprawę, w jakim miejscu wynajmują.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Liczę na konserwatora i panią wojewodę.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

W tej chwili czeka to na rozstrzygnięcie sądowe.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Liczę na wojewodę i pana konserwatora.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Nie, dlatego że w tej chwili jest już sąd, pani poseł. To nie jest...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, przerwę paniom.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Oni już podjęli decyzję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, przerywam państwu. Procedura jest w toku. Pani dyrektor chciała dodać dosłownie dwa zdania.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o dodatkowe konsultacje, rozumiem, że tutaj pewną wątpliwość wzbudziła odpowiedź na interpelację. Chodziło o wcześniejsze rozmowy, w wyniku których został osiągnięty konsensus. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Teraz pani Koreńczuk. Bardzo proszę.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

Dziękuję za udzielenie głosu i za możliwość udziału. Chciałabym szybko od samego początku, panie przewodniczący. Zawsze jak się zaczyna dyskusja o porcie Hel, to w pewnym momencie albo pani Zając, które reprezentuje ministra infrastruktury, albo ktoś, kto tak naprawdę gdzieś podpytał, o co chodzi z nazewnictwem, z tytułaturą portu w Helu, popełnia błąd na samym początku. Między innymi mówi, że przymiotnik „rybackość” nie ma znaczenia. Dzisiaj nie ma znaczenia. Kiedyś faktycznie tytułatura w portach była jasna: port mały, przystań, port rybacki, port morski i rybacki. To wszystko kiedyś fajnie się zazębiało, nie mieliśmy problemów interpretacyjnych. Dzisiaj mamy, dlatego że bardziej skupiamy się na definicji, co to jest funkcja podstawowa w porcie. Przypomnę państwu i pani Zając, dlatego że pamiętam, że jeszcze

na etapie analizowania zapisów projektu zawsze był problem ze strony Ministerstwa Infrastruktury w zakresie widzenia w przepisach kwestii funkcji rybackiej wewnątrz obowiązującej funkcji podstawowej portu. I tu był cały pies zagrzebany, może brzydko to brzmi, ale tak jest. Funkcję podstawową portu należy rozumieć jako trwałą, historycznie ugruntowaną oraz aktualnie realizowaną funkcję gospodarczą, społeczną, kulturową, która była pierwotnym celem jego powstania, pozostanie głównym uzasadnieniem dla dalszego istnienia oraz zarządzania infrastrukturą portową. To, co państwo chcieli zrobić w pierwotnym projekcie, czyli przesunąć, umożliwić rozbudowę w basenie rybackim infrastruktury turystycznej, było dokładnie zaprzeczeniem istniejącej historycznej funkcji pierwotnej w porcie. Rybacy walczyli o to przez pięć lat, starali się zachować funkcję podstawową portu, uwzględniając jej zapisy jako właśnie funkcji rybackiej.

Do czego zmierzam? Z ogromnym zaskoczeniem przyjęliśmy do wiadomości, że rozpatrywanie pisma pana burmistrza trwało ze strony ministra infrastruktury chyba niecały tydzień od momentu, kiedy zostało przesłane, kiedy sama dyskusja trwała niemalże pięć lat. Stanowisko burmistrza Helu w zakresie konsultacji było oczekiwane, jak się okazuje, przez wszystkie strony postępowania. Przyjęliśmy do wiadomości, niemniej jednak istotnym było, żeby uniknąć ryzyka, że projekt dokumentu mógł się zmieniać na etapie biur Ministerstwa Infrastruktury. Szanowni państwo, tak naprawdę nikt nie miał do tego dostępu. Jeżeli faktycznie była wola, żeby to usunąć, to (...) w basenie rybackim mógłby (...)

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani Edyto, bardzo proszę skrótowno, dlatego że coraz słabiej panią słyszać. Proszę się wypowiadać już bardzo konkretnie.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

Mam tylko pytanie, czy państwo rozpatrzyli wszystkie uwagi, które rybacy przesłali państwu w sierpniu tego roku do zapisów planu. Czy przyjęli państwo wszystkie uwagi, ponieważ była tam również kwestia określenia celu publicznego w akwenie dziewiątym dla możliwości rozbudowy, była również kwestia dopisania funkcji pierwotnej w ramach funkcji podstawowej, czyli funkcji rybackiej z możliwością pielęgnowania tego właśnie zajęcia w tym miejscu, była tam kwestia przeniesienia (...) określającego cele publiczne możliwości inwestycyjnej? Przypominam państwu, że celem tego powinna być poprawa bezpieczeństwa i możliwość rozwoju. Jeżeli nie ma ustalonego (...), o czym powiedziała pani dyrektor (...).

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już pani nie słyszymy. Pierwsze pytanie słyszeliśmy, teraz już nie słyszymy.

Wiceprezes Organizacji Producentów Ryb Hel-Władysławowo Edyta Koreńczuk:

Dobrze. To ja w takim razie przekażę moje pytania do Komisji. Może poprzez Komisję pani Zając będzie uprzejma odpowiedzieć w ramach swoich kompetencji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak. Proszę przesłać do mnie, a ja przekażę do Ministerstwa Infrastruktury. Teraz poproszę panią dyrektor o odpowiedź na pierwsze pytanie, czy wszystkie uwagi strony społecznej zostały rozpatrzone i czy rozpatrzenie tych uwag zostało przekazane do zgłaszających.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Jeżeli chodzi o procedurę planistyczną, jesteśmy już na takim etapie, że w tej chwili nie możemy rozpatrywać uwag strony społecznej. Jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przekazaliśmy projekt planu w wersji, która jest po dodatkowych konsultacjach, uzgodnieniach. Otrzymaliśmy informację, że jest to wersja zgodna również z postulatami środowiska rybackiego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Od kogo otrzymaliście taką informację?

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Od Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które jest w kontakcie ze środowiskiem rybackim.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisja, szanowni państwo, ponieważ procedura za chwilę wejdzie na etap Stałego Komitetu Rady Ministrów, to jeżeli jeszcze któreś uwagi będą zgłoszone przez środowisko rybaków, po ich przeanalizowaniu, jeżeli okażą się zasadne, możemy zgłosić je jako uczestnik Stałego Komitetu Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję za deklarację, panie ministrze. Pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mam pytanie, przepraszam. Pani ogranicza się do pisma Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, abstrahując od postulatów rybaków, którzy zgłaszali inne uwagi do planu? Nie rozumiem. Rybacy zgłaszali uwagi, cały czas wysyłali do państwa pisma, a państwo manipulujecie uzgodnieniami wcześniejszymi, późniejszymi. Teraz chce mi pani powiedzieć, że pani uzgadnia plan czy zmiany w planie tylko na podstawie pisma ministra rolnictwa, abstrahując od pism środowiska rybackiego? Nie rozumiem, szczerze mówiąc, tej filozofii. Pani Edyta i środowisko rybackie od roku wysyła do państwa pisma. Ja również wysyłałam pisma, zapytania, interpelacje, itd. Mówiliśmy o tym na posiedzeniu Komisji. Nie rozumiem, gdzie państwo zgubiliście po drodze tak ważne postulaty, które podałam też w moich pytaniach, na które chciałbym mieć odpowiedź pisemną. Chodzi o funkcje rybackie, które macie państwo wpisać, żeby uchronić port. Ja nie rozumiem pani odpowiedzi. Co pan minister wobec tego przekazał pani dyrektor, która twierdzi, że na podstawie pisma od pana ministra poczyniła jakieś uzgodnienia, a o postulatach rybackich nic nie wie, a pan minister jest gotów dopiero je zgłosić? Nie za bardzo rozumiem, w co my tu gramy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę to wyjaśnić.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zajac:

Proszę państwa, to może po kolei. Plan został opracowany przez dyrektora urzędu morskiego i przekazany ministrowi infrastruktury. Wtedy środowisko rybackie wskazało, że nie wszystkie postanowienia planu są dla niego akceptowalne. Przez długi czas trwały uzgodnienia. Mieliśmy spotkania, rzeczywiście były różne pisma. Tak, mieliśmy spotkanie ze środowiskiem rybackim. W spotkaniu uczestniczyło również Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast ostateczny konsensus został wypracowany po tym, jak wycofane zostały wnioski do planu przez burmistrza i Zarząd Morskiego Portu Hel. Wersja projektu planu dotycząca budowy mariny, czyli funkcji marina, gdzie główną funkcją w porcie jest funkcjonowanie portu, w którym zawiera się również obsługa rybołówstwa, została zmieniona. Ponieważ jesteśmy teraz na etapie przyjmowania projektu planu w procedurze legislacyjnej w Ministerstwie Infrastruktury, przekazaliśmy tę wersję na roboczo do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju wsi z prośbą o akceptację, czy jest to wersja, która jest akceptowalna. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi skonsultowało ją ze środowiskiem rybackim. Z ministerstwa otrzymaliśmy potwierdzenie, że jest to wersja kompromisowa, z którą możemy iść na dalszy etap procedury legislacyjnej, którym obejmuje Stały Komitet Rady Ministrów. Z naszego punktu widzenia mamy informację, że postulaty środowiska rybackiego zostały uwzględnione.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mam pytanie, panie ministrze, jakie postulaty rybackie, o których mówiła tutaj pani Koreńczuk, zostały uwzględnione. Pytała, co prawda źle słyszeliśmy, ale można było jeszcze się zorientować, że chodzi o inne postulaty, jeżeli chodzi o zabudowę i inne przeznaczenie. Postulatów było więcej. Z kim pan minister konsultował? Czy ma pan postulaty, o których mówi pani Koreńczuk? Nie wiem, co państwo uwzględnili. Za chwilę okaże się, że myśmy nic... Skupiliśmy się na basenie, a funkcji rybackich portu nie ma. Nie ma odpowiedzi na pytania środowiska rybackiego. Proszę państwa, to jest tak proste, że dziwię się, to znaczy, nie dziwię się, może powiem inaczej, jestem w szoku, że państwo tak potraficie to zagmatwać, że nie potraficie udzielić prostej odpowiedzi, czy macie te postulaty, czy spełniliście te postulaty i czy plan, który przekazaliście,

uwzględnia wszystko po konsultacjach. Jak się okazuje, rybacy też nie mają na to odpowiedzi. Gdyby tak było, pani Koreńczuk nie zadawałaby tych pytań.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister...

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Generalnie wiele pytań jest bez odpowiedzi, żeby nie było, że znowu coś musicie konsultować, dlatego że czegoś nie uwzględniliście. Dziękuję panu ministrowi, że jak dostanie postulat, to je zgłosi, tylko jest pytanie, czy do tej pory pan minister ich nie miał i nie zgłosił. Ciągłe przesuwamy się w czasie, droga się wydłuża.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Dziękuję. Bardzo. Dziękuję przede wszystkim za dociekliwość i oczekiwanie prostych odpowiedzi. Rzeczywiście tutaj nie ma zawilości. Otóż po pierwsze, adresatem postulatów było Ministerstwo Infrastruktury. My nie otrzymaliśmy tych postulatów. Od Ministerstwa Infrastruktury otrzymaliśmy projekt kompromisowy, który był akceptowany przez rybaków. Jeżeli pani Edyta słyszy, to ja proszę również o przysłanie postulatów dotyczących środowiska rybackiego. Jeszcze raz mówię, że w ramach procesu legislacyjnego polegającego na przyjęciu dokumentu przez SKRM również ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi mogą być zgłoszone uwagi.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Rozumiem, że pan minister dając odpowiedź pani Zając, że uzgodnienia są zgodne z postulatami rybaków...

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

W zakresie mariny, o czym mówiliśmy.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

...nie uwzględnił postulatów, o które pyta pani Koreńczuk.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Nie wiem, jakich postulatów.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Państwo mówicie, że macie uzgodnione, ponieważ minister odpowiedział, że są zgodne z postulatami rybaków, a nie wszystkie tam są.

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Ale postulaty rybaków dotyczą tego, żeby funkcją podstawową w porcie była też funkcja rybołówstwa. Z definicji funkcji podstawowej wynika, że rybołówstwo jest jednym z jej elementów. Bardziej już nie można tego uwzględnić, ale to nie jest też tak, że ma się to zamykać wyłącznie do funkcji rybołówstwa. Jest to plan zagospodarowania przestrzennego portu, który ma uwzględnić różne aspekty. W tej definicji są także inne aspekty. Rybołówstwo również jest.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Pani dyrektor Zając na koniec.

Zastępca dyrektora departamentu MI Natalia Zając:

Powiedziałam o tym, że funkcją podstawową tego akwenu jest funkcjonowanie portu, w którym zawiera się również obsługa rybołówstwa. Jest to uwzględnione. Natomiast musimy też pamiętać o tym, że plan dotyczy wyłącznie wody. Jeżeli chodzi o jakieś kwestie zabudowy, nie możemy tego regulować w tym planie.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

W takim razie powielam prośbę o odpowiedź na wszystkie pytania moje i pani Koreńczuk, żebyśmy wiedzieli, co zawiera plan, o którym dzisiaj rozmawiamy, a czego nie zawiera i co trzeba jeszcze zrobić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, a panią Koreńczuk...

Dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Anna Stelmaszyk-Świerczyńska:

Może po prostu prześlemy plan zamiast udzielać odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, pani dyrektor, będę już kończył. Jeszcze poprosimy, żeby pani Koreńczuk przesłała do Komisji swoje pytania. Przekażemy je do ministerstwa, żeby zostały nam udzielone odpowiedzi. Drodzy państwo, są jeszcze trzy, cztery minuty. Czy ktoś bezwzględnie musi jeszcze zabrać głos czy możemy już zakończyć? Pan Marcin Jodko, ale panie Marcinie, dosłownie jedna, dwie minuty. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Krajowej Izby Producentów Ryb Marcin Jodko:

Dziękuję bardzo za możliwość wypowiedzi. Co prawda nie dotyczy to Helu, tylko powiem ogólnie o kwestiach rybackich. Jeżeli chodzi o małe porty, korzystając z obecności zarówno pani dyrektor z Gdyni, jak i pana dyrektora ze Szczecina, chciałbym przypomnieć uczestnikom, że w zasadzie większość inwestycji infrastrukturalnych w małych portach odbywała się z pieniędzy funduszu rybackiego na lata czy to 2004-2006, czy to 2007-2013, czy to 2014-2020. Zwracam uwagę panu ministrowi do spraw rybołówstwa odnośnie do problemów w Helu z halą i sieciarnią. Mamy swój fundusz na funkcjonowanie i infrastrukturę portową. Chciałbym bardzo zaznaczyć, żeby trochę pilnować inwestycji, nie stricte w nabrzeża, w infrastrukturę drogową czy nabrzeżową, tylko jeżeli chodzi o różne budynki. W zasadzie jedynym gwarantem, który daje możliwość po okresie związania z celem, mimo wszystko są organizacje rybackie przeznaczone do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, dziękuję. Zamykam posiedzenie.